

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSA Elżbieta Uznańska (spr.)</i>
Sędziowie:	SSA Andrzej Szewczyk SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa E. K.

przeciwko Towarzystwu (...) SA w W. (poprzednio (...) SA w W.)

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 24 października 2012 r. sygn. akt I C 1105/10

1. **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

a. **punktowi I nadaje brzmienie: zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powódki E. K. tytułem zadośćuczynienia kwotę 43 000 zł (czterdzieści trzy tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lutego 2009r.;**

b. **w punkcie III kwotę 15 702,05 zł obniża do kwoty 12 582,05 zł (dwanaście tysięcy pięćset osiemdziesiąt dwa złote 5/100);**

c. **w punkcie IV kwotę 656 zł obniża do kwoty 536 zł (pięćset trzydzieści sześć złotych);**

d. **w punkcie VIII kwotę 5599 zł zastępuje kwotą 3145 zł (trzy tysiące sto czterdzieści pięć złotych);**

2. **oddala apelację w pozostałej części;**

3. **znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 20 lutego 2013 roku

Powódka E. K. złożyła pozew przeciwko (...) SA w W. (obecnie Towarzystwo (...) SA w W.), w którym domagała się zasądzenia kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 stycznia 2008 roku, kwoty 1.606,72 zł tytułem odszkodowania za wydatki związane z uszkodzeniem ciała i wywołaniem rozstroju zdrowia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 stycznia 2008 roku, kwoty 1.925 zł tytułem renty z powodu niezdolności do pracy, zwiększonych potrzeb i zmniejszonych widoków powodzenia na przyszłość poczynając od dnia 1 lipca 2010 roku, a także kwoty 41.380 zł tytułem skapitalizowanej renty liczonej za okres od dnia 1 sierpnia 2008 roku do dnia 1 lipca 2010 roku oraz ustalenia, że strona pozwana będzie odpowiedzialna na przyszłość za dalsze szkody, które mogą powstać u niej w związku z uszkodzeniem ciała i wywołaniem rozstroju zdrowia. Powódka wniosła także o zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka podała, że w dniu 16 maja 2008 roku doszło do wypadku drogowego, na skutek którego doznała złamania kłykcia bocznego kości udowej lewej i złamania głowy kości strzałkowej lewej. Powódka wskazała, że po zdarzeniu przebywała w szpitalu a skutki wypadku utrzymują się w dalszym ciągu. Podkreśliła, że w wyniku zdarzenia utraciła zdolność do pracy zarobkowej, zwiększyły się jej potrzeby i zmniejszyły widoki na przyszłość. Podniosła, że wciąż ponosi koszty zakupu leków i opieki innych osób. Zaznaczyła, że wysokość żądanej przez nią skapitalizowanej renty jest pomniejszona o kwoty uznane i wypłacone przez stronę pozwaną tj. kwotę 900 zł kosztów miesięcznej opieki oraz 65 zł średniego miesięcznego kosztu leczenia. Powódka dodała, iż otrzymała od strony pozwanej również kwotę 17.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 4.772,11 zł tytułem szkody majątkowej i renty.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wnosząc o jego oddalenie i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego wskazała, że przyznane przez nią powódce tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania kwoty w całości rekompensują doznaną przez nią krzywdę i poniesione wydatki. Podniosła, że stan zdrowia powódki uległ poprawie i nie wymaga ona już pomocy osób trzecich w codziennej egzystencji.

Wyrokiem z dnia 24 października 2012 roku Sąd Okręgowy w Krakowie w pkt I zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 63.000 zł z odsetkami od kwoty 50.000 zł od dnia 7 lutego 2009 roku i od kwoty 13.000 zł od dnia 9 września 2010 roku; w pkt II zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki tytułem odszkodowania kwotę 879,61 zł z odsetkami od kwoty 553,09 zł od dnia 7 lutego 2009 roku i od kwoty 326,52 zł od dnia 9 września 2010 roku; w pkt III zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 15.702,05 zł tytułem skapitalizowanej renty; w pkt IV zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki tytułem renty kwotę 656 zł miesięcznie poczynając od dnia 1 lipca 2010 roku; w pkt V ustalił, że strona pozwana ponosi na przyszłość odpowiedzialność za dalsze szkody, które mogą powstać u powódki w związku z wypadkiem, któremu uległa w dniu 16 maja 2008 roku; w pkt VI oddalił powództwo w pozostałej części; w pkt VII wzajemnie zniósł między stronami koszty postępowania; w pkt VIII nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 5.599 zł tytułem brakujących kosztów sądowych.

Sąd I instancji podał, że niespornym w sprawie jest to, iż w dniu 16 maja 2008 roku powódka jadąc rowerem została potrącona przez kierującą samochodem marki V. P. S., która nie ustąpiła jej pierwszeństwa. Postępowanie karne toczące się przeciwko K. S. za czyn z art. 177 § 1 k.k. prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Wieliczce z dnia 9 września 2008 roku, sygn. akt IV K 166/08, zostało warunkowo umorzono na okres próby 2 lat. K. S. miała zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ze stroną pozwaną.

Strona pozwana częściowo zlikwidowała szkodę wypłacając powódce łącznie kwotę 20.461,11 zł, która obejmowała 17.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 465,95 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, 216,16 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu i 4.080 zł tytułem zwrotu kosztów opieki. Strona pozwana pomniejszyła sumę wyliczonych powyżej kwot o 1.300 zł, tj. o wartość zasądzoną od sprawcy środka karnego w postaci naprawienia szkody.

Powódka w chwili wypadku miała (...) lata. Orzeczeniem Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w K. z dnia 18 grudnia 2008 roku zakwalifikowana została do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny: po wypadku powódka została przewieziona do Szpitala Zakładu Opieki Zdrowotnej MSWiA w K., gdzie stwierdzono u niej złamanie kłykcia bocznego piszczeli i głowy strzałki lewej. Powódka przebyła tam zabieg operacyjny. Przy wypisie ze szpitala zalecono jej spoczynkowy tryb życia bez obciążania operowanej kończyny i poruszanie się za pomocą dwóch kul łokciowych. W okresie od dnia 9 października do dnia 14 listopada 2008 roku powódka przebywała w Niepublicznym Zespole Leczniczo - Rehabilitacyjnym w K., gdzie stwierdzono u niej dodatkowo zaniki mięśniowe w obrębie uda i podudzia, niestabilność kolana lewego oraz osłabione czucie powierzchniowe. Od grudnia 2008 roku powódka uczęszcza regularnie, co około 1-2 miesiące, na zabiegi rehabilitacyjne w S., refundowane w ramach jej ubezpieczenia zdrowotnego. W następstwie wypadku powódka doznała trwałego łącznego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 43 %.

Przed wypadkiem powódka nie pracowała, uprawiała ogródek działkowy, na którym miała 5 uli. Pomagała w opiece nad niepełnosprawnym dzieckiem swojego brata, a podstawowym środkiem jej komunikacji był rower. W chwili obecnej powódka, z uwagi na trudności w poruszaniu się, nie może się już zajmować ogródkiem działkowym. Nie zajmuje się już dzieckiem brata, nie jest w stanie wykonać żadnej cięższej pracy. Trudności sprawia jej także dźwiganie, nie może nosić ciężkich zakupów. Często w robieniu zakupów wyręcza ją brat K. K.. Brat pomaga jej także w wykonywaniu innych prac wymagających sprawności fizycznej. Powódka nie jeździ już na rowerze, korzysta z komunikacji miejskiej. Powyższe wpłynęło negatywnie na jej stan psychiczny, szczególnie w okresie bezpośrednio po wypadku powódka miała obniżony nastrój, często płakała.

Powódka mieszka sama, jej mieszkanie znajduje się na 3 piętrze bloku bez windy. W początkowym okresie po wyjścia ze Szpitala MSWiA w K. powódka leżała w łóżku i nie poruszała się samodzielnie, zmuszona była korzystać z basenu sanitarnego. Po około 2 tygodniach podjęła próby przemieszczania się po mieszkaniu przy pomocy wózka inwalidzkiego. Po 3 miesiącach od wyjścia ze szpitala zaczęła za pomocą kul poruszać się po domu. Powódką po wyjściu ze szpitala zajmował się brat, przychodziła do niej także sąsiadka. K. K. początkowo przyjeżdżał do powódki nawet 3 razy w ciągu dnia i pomagał jej w codziennych czynnościach, gotował lub przywoził obiady, robił zakupy. Dopiero po rehabilitacji w K., z której powódka wróciła w listopadzie 2008 roku, zaczęła samodzielnie opuszczać mieszkanie. Wtedy K. K. przyjeżdżał do niej już rzadziej. Pomagał jej wówczas w czynnościach domowych wymagających sprawności fizycznej i czasem przynosił zakupy.

Obecnie u powódki występują postępujące zmiany zwyrodnieniowe w obrębie kolana lewego z pogarszającą się ruchomością, co w przyszłości spowoduje konieczność leczenia endoprotezą kolana. Trwałe następstwa wypadku to dolegliwości bólowe w obrębie kończyny dolnej prawej, utrata mobilności, sprawności w wykonywaniu czynności życia codziennego, poruszaniu się, przewlekłe dolegliwości bólowe wymagające stosowania leków z grupy niesterydowych przeciwzapalnych. Od daty zdarzenia do chwili obecnej powódka wymaga pomocy osób trzecich w czynnościach życia codziennego wymagających sprawnych kończyn i sprawnego chodu, a także ciągłej rehabilitacji kończyny lewej.

Pismem datowanym na dzień 15 grudnia 2008 roku powódka zażądała od strony pozwanej zapłaty kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, kwoty 1.235,20 zł tytułem odszkodowania i renty w wysokości 1.925 zł miesięcznie. W piśmie z dnia 23 lutego 2008 roku strona pozwana w polu „data zgłoszenia szkody” wpisała dzień 6 stycznia 2009 roku.

Sąd I instancji ustalił stan faktyczny na podstawie dowodów z dokumentów, których treść nie budziła wątpliwości, z zeznań powódki i świadka K. K., które uznał za spójne i logiczne. Podzielił także wnioski opinii Zakładu Medycyny Sądowej (...) J. w K. uznając, że została ona sporządzona w sposób fachowy i rzetelny.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Wskazując na odpowiedzialność strony pozwanej Sąd przywołał art. 822 § 1 k.c.

Odnosząc się do żądania zasądzenia zadośćuczynienia Sąd I instancji powołał się na art. 445 k.c. Sąd dokonał oceny całokształtu cierpień powódki wywołanych wypadkiem. Zauważył, że była ona narażona na ból fizyczny związany z samym wypadkiem oraz konieczną do przeprowadzenia operacją. Do chwili obecnej powódka stale odczuwa ból o zmiennym natężeniu, na który będzie już ciągle narażona w przyszłości. Zdaniem Sądu istotniejsze są cierpienia psychiczne, których powódka doznała w związku ze zdarzeniem. Przed wypadkiem powódka była osobą sprawną, zajmowała się uprawą ogródka, utrzymaniem uli z pszczołami, a także opieką nad dzieckiem brata. Jeździła także na rowerze. Na skutek zdarzenia zmuszona została zrezygnować z tych aktywności i zdać się na pomoc osób trzecich. Powódka w okresie kilku miesięcy po wypadku była praktycznie niesamodzielna, potrzebowała pomocy w większości czynności dnia codziennego. Pomoc brata i sąsiadki wykonywana była nawet kilka godzin dziennie. W chwili obecnej leczenie powódki, poza czekającym ją zabiegiem wstawienia endoprotezy kolana, jest zakończone i brak jest szans na uzyskanie poprawy zdrowia do stanu sprzed daty zdarzenia. Powódka nadal wymaga pomocy w wymiarze 2 godzin dziennie w zakresie czynności wymagających sprawności fizycznej. Całokształt tych zdarzeń wywołał u powódki obniżenie nastroju, doskwiera jej brak samodzielności, możliwości wykonywania bez pomocy innych niektórych czynności dnia codziennego, a także możliwości kontynuowania swoich zainteresowań, takich jak uprawa działki. Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 63.000 zł, co łącznie z kwotą przyznaną przez stronę pozwaną wynosi sumę 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W zakresie żądania powódki zasądzenia na jej rzecz skapitalizowanej renty oraz renty Sąd I instancji przywołując art. 444 § 2 k.c. przyznał, że stan faktyczny sprawy uzasadnia przekonanie o zaistnieniu jednej przesłanki warunkującej uwzględnienie roszczenia o zasądzenie renty w postaci zwiększenia potrzeb powódki na przyszłość. Według Sądu powódka dowodząc swoją częściową utratę zdolności do pracy ograniczyła się bowiem do wskazania, iż choć jest emerytką, przed wypadkiem prowadziła gospodarstwo pszczelarskie i działkę ogrodniczą generujące zyski. Twierdzenia tego jednak nie poparła stosownymi dokumentami, w związku z tym zgodnie z regułą określoną w art. 6 k.c. żądanie to nie zostało przez Sąd uwzględnione. Nie można także mówić o zmniejszeniu widoków powódki na przyszłość. Równocześnie jednak spełniona została przesłanka zwiększenia się potrzeb uprawnionego. Sąd zwrócił uwagę, że przy obliczaniu renty z tytułu zwiększonych potrzeb winno mieć się na względzie art. 322 k.p.c. (wyrok SN z dn. 12.12.1956 r., II CR 459/56). Sąd podkreślił, że powódka od chwili wypadku zmuszona jest ponosić koszty zakupu leków i korzystać z pomocy innych osób, na co wskazuje opinia instytutu (...) w K.. Na podstawie przedstawionych przez powódkę faktur dokumentujących zakup leków za rok 2008 roku Sąd ustalił średni miesięczny koszt leczenia w wysokości 56 zł. Drugim składnikiem kształtującym przyznaną powódce rentę jest pomoc, która winna być jej świadczona przez osoby trzecie. Zdaniem Sądu wymiar tej pomocy na przyszłość zamyka się w dwóch godzinach dziennie, na co także wskazuje sporządzona w sprawie opinia instytutu. Przy przyjęciu wskazanej przez powódkę stawki 10 zł za opiekę miesięczny koszt takiej opieki wyniesie 600 zł. W ocenie Sądu uzasadnione było zatem żądanie zasądzenia renty miesięcznej w wysokości 656 zł.

Odnosząc się do żądania powódki zasądzenia skapitalizowanej renty Sąd Okręgowy powołał się na art. 447 k.c. zwracając uwagę, że uwzględniało ono wypłacone już przez stronę pozwaną kwoty 4.080 zł i 465,95 zł a powódka wniosła o zaliczenie wskazanych kwot na rentę w okresie od dnia 1 sierpnia 2008 roku do dnia 30 października 2008 roku. Sąd uznał, że tak sformułowane żądanie powódki zasługiwało na częściowe uwzględnienie. W zakresie kosztów opieki - strona pozwana uznała co do zasady roszczenie obejmujące opiekę za okres 5 miesięcy po zdarzeniu w wymiarze 6 godzin dziennie, przy czym wypłaciła z tego tytułu kwotę obliczoną przy zastosowaniu stawki za godzinę 5 zł. Koniecznym było zatem zasądzenie za ten okres kwoty uwzględniającej przyjętą przez Sąd stawkę 10 zł za godzinę, a więc kwoty 8.160 zł, która pomniejszona o dokonaną już wypłatę kwoty 4.080 zł dawała wartość 4.080 zł. W zakresie żądań obejmujących kolejne miesiące zdaniem Sądu zasadnym było ich uwzględnienie jedynie w zakresie opieki nad powódką w wymiarze 2 godzin dziennie. Wartość takiego świadczenia wynosi zatem 10.800 zł (10 zł x 2 godziny x 30 dni x 8 miesięcy). Natomiast koszty zakupu leków zamykały się miesięcznie w kwocie 56 zł. Tak więc w wymiarze 23 miesięcy stanowiło to wartość 1.288 zł, którą Sąd pomniejszył o wypłacone już przez stronę pozwaną świadczenie w wysokości 465,95 zł, co ostatecznie dawało kwotę 822,05 zł. Łącznie zatem żądanie zasądzenia skapitalizowanej renty było zasadne co do kwoty 15.702,05 zł.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c., zasądzając je od dnia 7 lutego 2009 roku, a częściowo od dnia 9 września 2010 roku. Sąd wskazał, że zgodnie z art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Sąd zaznaczył, że powódka pismem z dnia 15 grudnia 2008 roku wezwała stronę pozwaną do zapłaty, natomiast w piśmie z dnia 23 lutego 2008 roku strona pozwana w polu „data zgłoszenia szkody” wpisała dzień 6 stycznia 2009 roku. Wobec braku dowodu doręczenia stronie pozwanej wezwania przez powódkę do zapłaty Sąd uznał tę datę za dzień, w którym strona pozwana powzięła informację o żądaniu powódki. W związku z tym strona pozwana winna była wypłacić powódce żądane przez nią kwoty najpóźniej w dniu 6 lutego 2009 roku, co skutkowało zasądzeniem odsetek tytułem opóźnienia od dnia 7 lutego 2009 roku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. zaznaczając, że powódka wygrała sprawę w ok. 50 %, co skutkowało zniesieniem między stronami wzajemnie kosztów postępowania.

Od wyroku Sądu I instancji apelację złożyła strona pozwana zaskarżając go w części tj. w zakresie pkt I odnośnie kwoty ponad 15.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 24 października 2012 roku do dnia zapłaty oraz w zakresie odsetek ustawowych od kwoty 50.000 zł za okres od 7 lutego 2009 roku do dnia 24 października 2012 roku, a od kwoty 13.000 zł za okres od 9 września 2010 roku do dnia 24 października 2012 roku; pkt III odnośnie kwoty 10.302,05 zł tj. ponad kwotę 5.400 zł; pkt IV w zakresie kwoty 300 zł wraz z odsetkami ustawowymi na wypadek opóźnienia w płatności poczynszy od 1 lipca 2010 roku tj. ponad 356 zł; pkt VII i VIII w całości.

Wyrokowi Sądu Okręgowego strona pozwana zarzuciła naruszenie: 1) art. 445 k.c. poprzez przyjęcie, że łącznie zasądzona kwota 63.000 zł z odsetkami ustawowymi i wypłaconą w toku likwidacji kwotą 17.000 zł jest sumą odpowiednią za doznaną przez powódkę krzywdę, 2) art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez nieprawidłowe przyjęcie, iż odsetki ustawowe od kwoty zadośćuczynienia powinny być zasądzone za okres sprzed wyrokowania tj. od dnia 7 lutego 2009 roku i od dnia 9 września 2010 roku, 3) art. 444 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, iż kwota 656 zł miesięcznie tytułem renty jest kwotą odpowiednią, 4) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz ocenę dowodów w sposób niezgodny z zasadami doświadczenia życiowego, 5) naruszenie art. 100 k.p.c. biorąc pod uwagę okoliczność, iż w zaskarżonej części powództwo winno zostać oddalone.

Strona pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego na jej rzecz, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w przytoczonym zakresie wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania za obie instancje.

W uzasadnieniu strona pozwana zauważyła, że wątpliwości budzi fakt, że Sąd I instancji w pełni dał wiarę opinii biegłych i uznał, że u powódki wystąpił 25 % uszczerbek na zdrowiu z uwagi na złamanie przedstawowe piszczeli lewej. Strona pozwana zaznaczyła, że wobec tej opinii przedstawiła zarzuty wskazując, że zarówno wiek, jak i wcześniejszy stan zdrowia powódki warunkowały zmiany zwyrodnieniowe, za co strona pozwana nie może odpowiadać, gdyż występowały one jeszcze przed zdarzeniem. Strona pozwana podkreśliła, że odsetki winny być zasądzone od chwili uprawomocnienia się wyroku zaznaczając, że w związku z ich waloryzacyjnym charakterem, przyznanie odsetek od zadośćuczynienia wg stanu z daty wyrokowania, za okres poprzedzający doprowadziłoby do niezasadnego uprzywilejowania wierzyciela kosztem dłużnika. Strona pozwana zauważyła także, że Sąd wydał wyrok biorąc za podstawę stan sprawy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, gdyż to w toku postępowania ustalony został uszczerbek na zdrowiu poniesiony przez powódkę. W zakresie zasądzonej na rzecz powódki renty i renty skapitalizowanej strona pozwana podniosła, że pomoc świadczona powódce przez jej brata polega na wsparciu w drobnych pracach domowych, w związku z czym nieprawidłowe jest odniesienie się przez Sąd do stawki godzinowej za opiekę osoby trzeciej na poziomie 10 zł. Zdaniem strony pozwanej taka stawka jest wygórowana i powinna zostać obniżona do poziomu 5 zł/godzina. Strona pozwana zaznaczyła, że stawki przyjmowane przez MOPS są wypadkową wielu wartości, takich jak koszty zatrudnienia pracownika, podatki i dlatego nie można stosować w drodze analogii

tych stawek do przypadków opieki sprawowanej przez członków rodziny. Według strony pozwanej renta powódki winna kształtować się na poziomie 356 zł miesięcznie.

W odpowiedzi na apelację strony pozwanej powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Powódka w pełni podzieliła argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Zaprzeczyła, że zmiany zwyrodnieniowe występowały u niej przed wypadkiem. Podkreśliła, że zasądzenie odsetek od daty wyrokowania stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika i prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku. Powódka nie zgodziła się ze stroną pozwaną, że pomoc świadczona przez jej brata powinna być wyceniona na kwotę 5 zł za godzinę.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej zasługuje na częściowe uwzględnienie. Sąd Apelacyjny podziela w zasadzie wszystkie ustalenia faktyczne dokonane w niniejszej sprawie przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne.

Ustosunkowując się do zarzutów strony pozwanej zawartych w apelacji od wyroku Sądu I instancji w pierwszej kolejności należy uznać, iż częściowo uzasadniony jest zarzut naruszenia art. 445 k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w tym zakresie odmiennej od rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, kwotą adekwatną do krzywdy doznanej przez powódkę jest w realiach niniejszej sprawy łączna kwota 60.000 zł, obejmująca kwotę 17.000 zł wypłaconą przez stronę pozwaną oraz sumę 43.000 zł. Według Sądu Apelacyjnego kwota ta w pełni oddaje zakres cierpień fizycznych i psychicznych wynikłych ze zdarzenia z dnia 16 maja 2008 roku.

Powódka prowadząca bowiem, mimo przejścia na emeryturę, stosunkowo aktywne życie w wyniku wypadku doznała ograniczeń w możliwości realizowania swojej aktywności fizycznej na poziomie, jaki przejawiała przed doznaniem urazów spowodowanych przez sprawczynię wypadku ubezpieczoną w pozwanym Zakładzie (...) Powódka nie jest obecnie w stanie zajmować się ogródkiem działkowym i hodować pszczoł, nie może poruszać się na rowerze, co ogranicza jej mobilność, nie może wspierać brata w opiece nad niepełnosprawnym dzieckiem sama wymagając opieki swojego brata. Powódka nie jest w stanie wykonywać żadnych, cięższych czynności, co wpływa negatywnie także na jej stan psychiczny.

Równocześnie jednak u powódki sprawność fizyczna nie została zniesiona całkowicie. Jak sama przyznała jest w stanie zrobić drobne zakupy, może się poruszać i przemieszczać korzystając z komunikacji publicznej. Jej obecne funkcjonowanie jest zatem inne niż przed wypadkiem, jest ona mniej sprawna, mniej aktywna, jednak nadal może w ograniczonym wprawdzie zakresie i z pomocą osób trzecich, wykonywać czynności życia codziennego. Taka zatem aktualna psychofizyczna sytuacja powódki winna zostać uwzględniona w wysokości zasądzonego na jej rzecz zadośćuczynienia.

Wysokość ta nie może pozostawać na poziomie, który wskazywałby na daleko bardziej ingerujące w jej stan zdrowia konsekwencje wypadku wyłączające pokrzywdzoną z możliwości normalnego funkcjonowania. Winna odpowiadać jej cierpieniom związanym z przebytą operacją, pobytem w szpitalu, wielotygodniową rekonwalescencją, ale i uwzględniać jej aktualny stan zdrowia

Należało w związku z tym dokonać korekty wysokości zasądzonego na jej rzecz zadośćuczynienia i zmniejszyć je o 20.000 zł, gdyż w ocenie Sądu Apelacyjnego to łączna kwota 60.000 zł zadośćuczynienia odzwierciedla doznaną przez powódkę krzywdę. Dlatego należało zasądzić w miejsce kwoty 63.000 zł kwotę 43.000 zł tyłem zadośćuczynienia należnego powódce.

Oceniając wysokość tak określonego zadośćuczynienia należało wziąć pod uwagę datę, od której zasądzono na rzecz powódki odsetki tj. od dnia 7 lutego 2009 roku. Określone w ten sposób odsetki w znacznym stopniu podwyższają faktyczną, łączną kwotę uzyskaną przez powódkę tytułem zadośćuczynienia. Również zatem i tę okoliczność miał na względzie Sąd Apelacyjny ustalając kwotę zadośćuczynienia należną powódce.

Bezzasadny jest zarzut strony pozwanej naruszenia art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez nieprawidłowe przyjęcie, iż odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia powinny być zasądzone za okres sprzed wyrokowania tj. od dnia 7 lutego 2009 roku i od dnia 9 września 2010 roku. Należy podkreślić, iż zasądzenie odsetek od uwzględnionego częściowo powództwa o zapłatę tytułem zadośćuczynienia powinno nastąpić z zastosowaniem uregulowania zawartego w art. 455 k.c. Stosownie do zapisu tego przepisu jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Zgodnie natomiast z ugruntowanym orzecnictwem Sądu Najwyższego na podstawie art. 481 § 1 k.c. odsetki należą się wierzycielowi od chwili, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem wymagalnego świadczenia pieniężnego niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela (por. wyrok SN z dn. 17.06.2004 r., V CK 551/03, LEX nr 194099; wyrok SN z dn. 7.08.2003 r., IV CKN 372/01, LEX nr 146446). Odsetki nie pełnią zatem wyłącznie funkcji waloryzacyjnej, ale mają stanowić swego rodzaju dolegliwość dla strony opóźniającej się ze spełnieniem świadczenia. Należy zauważyć, że kwota zasądzona na rzecz powódki zadośćuczynienia została wyliczona wg cen z daty wezwania strony pozwanej do wypłacenia żądanych przez powódkę kwot tj. z przełomu roku 2008 i 2009. Leczenie powódki bowiem było wtedy już ukończone.

W związku z tym Sąd I instancji prawidłowo wskazał na początkową datę zasądzenia odsetek od kwoty 50.000 zł dzień 7 lutego 2009 roku. W dniu bowiem 6 lutego 2009 roku upłynął określony w art. 817 § 1 k.c. trzydziestodniowy termin do spełnienia świadczenia przez pozwaną Zakład (...) na podstawie skierowanego do niej wezwania powódki z dnia 15 grudnia 2008 roku, które zostało zarejestrowane przez stronę pozwaną w dniu 6 stycznia 2009 roku i tę datę, wobec braku dowodu doręczenia przesyłki, należało przyjąć jako początkowy dzień liczenia przywołanego trzydziestodniowego terminu. W związku z tym Sąd Apelacyjny zmieniając wysokość zasądzonych na rzecz powódki zadośćuczynienia orzekł od odsetkach jej należnych od dnia 7 lutego 2009 roku.

Krytycznie należy odnieść się do twierdzeń strony pozwanej dotyczących sporządzonej w sprawie opinii biegłych. Zgodnie z opinią Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (...) J. z dnia 1 czerwca 2011 roku (k. 165) łączny trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wyniósł 43 %, co obejmuje 25 % uszczerbek z powodu złamania przestawowego, 3% w zakresie złamania podgłówkowego kości prawej oraz 15 % dotyczący niestabilności kolana lewego przedniej i bocznej. Strona pozwana zgłosiła zastrzeżenia do sporządzonej opinii instytutu, do których instytut ustosunkowała się w opinii uzupełniającej z dnia 15 października 2012 roku (k. 186). Należy podkreślić, że sąd nie ma obowiązku dopuszczenia dowodu z opinii instytutu, czy też z opinii kolejnych biegłych, w każdym wypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony, ale ma obowiązek dopuszczenia takiego dowodu wówczas, gdy zachodzi taka potrzeba (por. wyrok SN z dn. 9.01.2012 r., I UK 200/11, LEX nr 1162648). Wobec zatem uznania, że sporządzona opinia w sprawie jest w pełni wiarygodna, nie ma potrzeby korzystania z pomocy dodatkowego biegłego. Dlatego Sąd I instancji prawidłowo oddalił wniosek dowodowy strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłego (k. 198’).

W tym miejscu należy nadmienić, że na wysokość zasądzonych zadośćuczynienia nie miała bezpośredniego wpływu jedynie wysokość trwałego uszczerbku doznanego przez powódkę w związku z wypadkiem z dnia 16 maja 2008 roku. Ustalenie bowiem dotyczące uszczerbku na zdrowiu doznanego przez pokrzywdzonego jest jedną z okoliczności, oprócz np. przebiegu leczenia i odczuwanych aktualnie przez pokrzywdzoną dolegliwości, wpływającą na wysokość zasądzanego zadośćuczynienia. W związku z tym wysokość ustalonego uszczerbku na zdrowiu powódki nie może, jako jedyny czynnik, determinować wysokości zadośćuczynienia. Twierdzenia strony pozwanej dotyczące zmian zwyrodnieniowych, które miały występować u powódki przed zdarzeniem w świetle przywołanej opinii instytutu i wskazanych w niej następstw wypadku nie mogą zostać zaakceptowane.

Jako częściowo uzasadniony należało uznać zarzut naruszenia art. 444 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, iż kwota 656 zł miesięcznie tytułem renty z tytułu zwiększonych potrzeb jest kwotą odpowiednią. Ten zarzut strony pozwanej sprowadzał się w istocie do zakwestionowania przyjętego w wyliczeniach Sądu I instancji, stanowiących podstawę określenia wysokości renty i renty skapitalizowanej należnej powódce, wskaźnika określającego godzinną stawkę pracy opiekuna. Otóż Sąd Okręgowy dokonując obliczeń w sprawie przyjął, że w przypadku osób niezawodowo zajmujących się opieką nad osobami trzecimi zastosowanie będzie miała analogiczna stawka jak w przypadku

osób zawodowo zajmujących się opieką. W ocenie Sądu Apelacyjnego takie założenie jest nieuzasadnione, nie uwzględnia bowiem szeregu elementów, które składają się na wysokość stawki godzinowej za opiekę wykonywaną przez profesjonalnego opiekuna wynikających choćby z zatrudnieniem takiego pracownika i wynikającymi z tego kosztami związanymi z jego ubezpieczeniem, czy opłaceniem należnego podatku.

Według Sądu Apelacyjnego ta różnica w sprawowaniu opieki przez osoby zawodowo się tym zajmujące i przez osoby opiekujące się swoimi bliskimi, ale nie w ramach wykonywanej przez nie pracy, winna znaleźć odzwierciedlenie w wyliczeniach wysokości należnej powódce renty i renty skapitalizowanej. Pomocą w prawidłowym określeniu stawki godzinowej za opiekę nad osobą trzecią przez osobę niezawodowo zajmującą się opieką służy informacja zalegająca w aktach sprawy (k. 185) pochodząca z Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w S. z dnia 8 października 2012 roku. Informacja ta zawiera zestawienie ceny jednej godziny usług opiekuńczych w latach 2008-2012, która kształtowała się w przedziale 7,93 zł – 12,52 zł za godzinę usług opiekuńczych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego stawka dla osoby niezawodowo zajmującej się opieką nad osobą trzecią, tak jak w przypadku brata powódki, winna być określona na poziomie 8 zł na godzinę tj. pozostawać w dolnym przedziale kwot oferowanym zawodowym pracownikom pomocy społecznej sprawującym opiekę w latach 2008-2012 roku. Odzwierciedla ona bowiem nakład pracy osób bliskich sprawujących opiekę nad pokrzywdzoną, równocześnie uwzględnia brak ponoszenia przez te osoby kosztów wynikających z zawodowego charakteru sprawowanej przez nie opieki. Nie można zgodzić się z twierdzeniem strony pozwanej, że właściwy poziom stawki godzinowej za opiekę nad powódką winien wynosić 5 zł, gdyż rażąco odbiega on od poziomu wynagrodzenia oferowanego zawodowym opiekunom i w żaden sposób nie wykazuje zmniejszonego zakresu czynności realizowanych przez opiekuna niezawodowego.

Wziąwszy zatem pod uwagę stawkę godzinową za opiekę nad powódką na poziomie 8 zł za godzinę Sąd Apelacyjny skorygował wysokość zasądzonej na jej rzecz renty, jak i renty skapitalizowanej.

W przypadku renty określonej w pkt IV zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę ustalony przez Sąd I instancji średni miesięczny koszt leczenia powódki w wysokości 56 zł oraz pomoc, która winna być jej świadczona przez osoby trzecie w wymiarze dwóch godzin dziennie, przy przyjęciu, że stawka dzienna wynosi 8 zł: 2 godziny x 30 dni x 8 zł = 480 zł. Oznacza to, iż miesięczna renta w przypadku powódki winna wynosić 536 zł.

Podobne obliczenie zastosowano w zakresie określenia wysokości skapitalizowanej renty należnej powódce za okres od dnia 1 sierpnia 2008 roku do dnia 30 października 2008 roku. W zakresie kosztów opieki za okres 5 miesięcy po zdarzeniu w wymiarze 6 godzin dziennie należna kwota wynosi: 5 miesięcy x 30 dni x 6 godzin x 8 zł = 7.200 zł. Od kwoty tej należało odjąć dokonaną już wypłatę przez stronę pozwaną z tego tytułu w wysokości 4.080 zł, co daje kwotę 3.120 zł. Ponadto za okres pozostałych 18 miesięcy należało uwzględnić opiekę w wymiarze 2 godzin dziennie: 18 miesięcy x 30 dni x 2 godziny x 8 zł = 8.640 zł. Koszty zakupu leków wynosił miesięcznie 56 zł, co w ciągu 23 miesięcy oznaczało wydatek na poziomie 1.288 zł. Kwotę tę należało pomniejszyć o wypłacone przez stronę pozwaną świadczenie z tego tytułu w wysokości 465,95 zł, w związku z czym z tytułu zakupu leków strona pozwana winna zapłacić powódce łącznie kwotę 822,05 zł. Sumując zatem powyższe kwoty: 3.120 zł + 8.640 zł + 822,05 zł otrzymujemy kwotę należnej powódce renty skapitalizowanej w wysokości 12.582,05 zł, która uwzględnia wartość stawki godzinowej opieki na poziomie 8 zł.

Wobec powyższego za bezpodstawny należało uznać zarzut strony pozwanej, iż w toku postępowania przed Sądem Okręgowym doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W świetle reguł służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów tj. reguł logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów należało, jak uczynił to Sąd I instancji, na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przychylić do stanowiska zaprezentowanego przez powódkę i przyjąć, że w niniejszej sprawie strona pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 16 maja 2008 roku ponad kwoty wypłacone powódce przed wszczęciem mniejszego postępowania.. Ustalenia Sądu Okręgowego dokonane zostały na podstawie całościowej oceny zgromadzonego w sprawie, wystarczającego materiału dowodowego, po przeprowadzeniu konfrontacji poszczególnych dowodów z dokumentów z zeznaniami świadka i powoda, jak również w oparciu o zasługującą na pełną akceptację opinię biegłego instytutu.

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 100 k.p.c. Pomimo dokonanej zmiany zasądzonych na rzecz powódki kwot, w daleko mniejszym zakresie od tej, której domagała się strona pozwana w złożonej apelacji, oznaczającej częściowe uwzględnienie żądań powódki nadal zachowuje aktualność rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w zakresie kosztów postępowania polegające na ich wzajemnym zniesieniu.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację strony pozwanej jedynie w części uznając, iż w pozostałym zakresie nie zasługiwała ona na uwzględnienie. Dlatego w pkt 1 wyroku działając na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił pkt I, II, IV i VIII zaskarżonego wyroku. W pkt VIII zaskarżonego wyroku zamiast kwoty 5.599 zł tytułem brakujących kosztów sądowych nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie tytułem brakujących kosztów sądowych kwotę 3.145 zł. Sąd Apelacyjny uwzględnił bowiem fakt, że powódka została zwolniona od kosztów sądowych oraz wynik sprawy, po dokonanych zmianach zasądzonych na rzecz powódki kwot. Strona pozwana została w związku z tym zobowiązana do zapłaty kwoty odpowiadającej wysokości opłaty od pozwu od uwzględnionych, po dokonanej zmianie, żądań, tj. $43.000 \text{ zł} + 879,61 \text{ zł} + 12.582,05 \text{ zł} + (536 \text{ zł} \times 12) = 62.894 \text{ zł} \times 5 \% = 3.145 \text{ zł}$. W pkt 2 wyroku Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony pozwanej w pozostałej części. Działając na zasadzie art. 100 k.p.c. w pkt 3 orzeczenia Sąd Apelacyjny, z uwagi na częściowe uwzględnienie apelacji strony pozwanej, zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania.